**Kronika cyberkryminalna: marzec 2014**

**Cyberprzestępcy nieustannie próbują rozwijać swój nielegalny biznes, coraz częściej jednak wpadają w sidła organów ścigania na całym świecie. Eksperci z Kaspersky Lab przygotowali zestawienie sukcesów w walce z międzynarodową cyberprzestępczością w marcu 2014 r.**

**Grzywna za piractwo**

Trzy miliony euro – to kwota, jaką dwóch Francuzów prawdopodobnie zapłaci jako karę za dystrybuowanie pirackich treści multimedialnych. Kilka lat temu młodzi mężczyźni utworzyli stronę internetową Undeadlinks, na której każdy mógł znaleźć i pobrać chronioną prawami autorskimi muzykę i filmy. To źródło nielegalnej zawartości zdobyło ogromną popularność, więc właściciele zdecydowali się zarobić na nim trochę pieniędzy. W porównaniu do kwoty stypendium przychód z nielegalnej działalności wspomnianych dwóch studentów był fantastyczny, ale nie mogło to trwać długo: strona została zidentyfikowana przez lokalne stowarzyszenie przeciwdziałania piractwu, które złożyło pozew przeciwko serwisowi Undeadlinks oraz jego twórcom. Sprawa ta miała silne wsparcie od takich gigantów jak Warner, Disney czy Universal. Data rozprawy zaplanowana jest na kwiecień.

**Spróbuj ukraść 15 milionów dolarów, a dostaniesz 20 lat więzienia**

Prokuratorzy ze Stanów Zjednoczonych ogłosili akt oskarżenia przeciwko trzem mężczyznom, którzy próbowali ukraść przynajmniej 15 milionów dolarów, włamując się na konta amerykańskich klientów wielu instytucji finansowych. Członkowie międzynarodowego gangu cyberprzestępczego - Richard Gundersen, Aleksiej Szarapka i Leonid Janowicki –przez ponad rok wykorzystywali nieautoryzowany dostęp do kont, które należały do klientów banków JPMorgan Chase Bank, PayPal, Citibank oraz innych. Szarapka i Janowicki wciąż pozostają na wolności, a Gundersen ma się pojawić w sądzie jeszcze w tym roku. Każdy z trzech konspiratorów, jeśli przyzna się do winy, zostanie skazany na 20 lat więzienia.

**Odsiadka za wyciek Windowsa**

W drugiej połowie marca FBI aresztowało rosyjskiego programistę Aleksa Kibałko, byłego pracownika Microsoftu, który rzekomo upublicznił firmową tajemnicę, udostępniając poufne kopie beta systemów Windows 7 i Windows 8. Prokuratorzy powiedzieli, że Kibałko codziennie udostępniał oprogramowanie anonimowemu francuskiemu blogerowi technologicznemu. Motywem było podobno otrzymanie słabej oceny wydajności pracownika w Microsofcie. Oskarżonemu zarzuca się również posiadanie skradzionego pakietu Activation Server Software Development Kit firmy Microsoft, który jest wykorzystywany do ochrony przed piractwem. Firma zidentyfikowała pracownika udostępniającego informacje po tym, jak francuski bloger skontaktował się z innym pracownikiem, pytając, czy kawałek kodu, który skądś ma, to prawdziwa część nowego systemu operacyjnego Windows. Śledztwo w tej sprawie trwało ponad rok i polegało między innymi na monitorowaniu prywatnego konta Hotmail blogera w celu wyśledzenia tożsamości osoby odpowiedzialnej za wyciek. Śledczy opisali ten krok jako „akcję nadzwyczajną”. Aleks Kibałko będzie musiał zapłacić 22,5 tysiąca dolarów grzywny i spędzi za kratkami trzy miesiące.

**Nie ukryjesz się przed sprawiedliwością w Tajlandii**

Farid Essebar to niesławny haker znany z rozprzestrzeniania kilka lat temu szkodliwego oprogramowania Zotob wśród wielu dużych firm. Został on aresztowany w Bangkoku w marcu na wniosek Szwajcarii. 27-latek jest podobno oskarżony o włamanie do systemu komputerowego europejskiego banku przy wsparciu grupy cyberprzestępców i spowodowanie szkody o wartości 4 miliardów dolarów. Tajskie władze oświadczyły, że Essebar i trzej inni członkowie gangu podróżowali po Tajlandii i krajach sąsiadujących, wydając pieniądze zarobione na przestępstwie przez ostatnie trzy lata. To nie pierwszy raz, gdy Essebar boryka się z wymiarem sprawiedliwości: około 10 lat temu został skazany na dwa lata więzienia. Jak można wywnioskować, to nie pomogło, więc teraz ma drugą szansę, aby zmienić swój system wartościowania.

**Piraci aplikacji mobilnych przyznają się do winy**

Wygląda na to, że po raz pierwszy w historii rząd Stanów Zjednoczonych skazał kogoś za sprzedawanie pirackich aplikacji. Departament Sprawiedliwości ogłosił pod koniec marca, że Nicholas Anthony Narbone, 26 lat, i Thomas Allen Dye, 21 lat, przyznali się do naruszenia praw autorskich. Obaj mężczyźni prowadzili stronę AppBucket stworzoną w celu dystrybucji podróbek aplikacji na Androida. Oświadczono, że Narbone i Dye rozprzestrzenili ponad milion kopii pirackich aplikacji o wartości 700 000 dolarów. Obaj mężczyźni mają usłyszeć wyrok latem i grozi im do pięciu lat więzienia.

**1 500 Chińczyków aresztowanych za rozsyłanie spamu**

Może to brzmi nieco niewiarygodnie, ale chińskie władze aresztowały 1 500 osób za rozsyłanie spamowych wiadomości w SMS-ach przy użyciu fałszywych komórkowych stacji bazowych. Ogromna operacja, w którą włączyły się urzędy, objęła obszar całego państwa. Ujęto ponad 20 producentów i skonfiskowano ponad 2 600 sztuk nielegalnego sprzętu telekomunikacyjnego, który był wykorzystywany do przeprowadzania zmasowanych ataków spamowch. Chińskie Ministerstwo Bezpieczeństwa.

Informację można wykorzystać dowolnie z zastrzeżeniem podania firmy Kaspersky Lab jako źródła.

Wszystkie informacje prasowe Kaspersky Lab Polska są dostępne na stronie <http://www.kaspersky.pl/news>.